

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego (...) S.A. w N. we Francji na rzecz powódki D. B. kwotę 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego za następstwa zdarzenia z dnia 16 maja 2009 roku, mogące wystąpić w przyszłości, oddał powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu oraz zwrócił powódce z środków Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi, tytułem różnicy pomiędzy kosztami pobranymi, a należnymi, kwotę 489,70 złotych uiszczoną w dniu 07 lipca 2014 roku.

Wyrok powyższy wynikał z uznania przez Sąd I instancji za częściowo zasadne żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz dalszego zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 maja 2009 roku, w którym ucierpiała powódka. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wypłacona powódce niesporna część zadośćuczynienia w kwocie 4025,50 złotych nie zaspokoiła wszystkich jej roszczeń wynikających z cierpień fizycznych i psychicznych, tymczasowej konieczności korzystania z pomocy bliskich w zakresie najcięższych czynności, przyjmowania środków przeciwbólowych oraz stosowania rehabilitacji. Sąd I instancji uwzględnił także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki opisanego zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości uznając, że powódka posiada w tym zakresie interes prawny. Jak wynika bowiem z opinii biegłego ortopedy nie można wykluczyć, że doznane przez nią urazy w przyszłości mogą wpłynąć na przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego w postaci opinii biegłego ortopedy błędnego wniosku jakoby prawdopodobnym było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku;

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez nią krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, biorąc pod uwagę, że Sąd I instancji zbyt małe znaczenie przypisał poniższym okolicznościom:

a) zakres cierpień psychicznych i fizycznych odczuwanych przez powódkę był nieznaczny,

b) biegli uznali iż nie występuje u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu,

c) że u powódki występowały zmiany zwyrodnieniowe przed zdarzeniem i dolegliwości bólowe mogą wynikać z tych zmian,

d) że powódka odzyskała prawie cały zakres swojej poprzedniej sprawności;

- naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności Pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, podczas gdy w obecnym stanie prawnym poszkodowanemu interes prawny w takim przypadku nie przysługuje w związku z wprowadzeniem regulacji art. 442¹ k.c.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 5 maja 2016 roku powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Trafnie podnosi pozwany, że żądanie powódki przyznania zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej kwotę dobrowolnie wypłaconą jej w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela, nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji dokonując, w oparciu o stanowisko judykatury, wykładni przesłanki "odpowiedniości" zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości, nieprawidłowo jednak je zastosował w ustalonym stanie faktycznym, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., aczkolwiek nie przez błędną wykładnię tego przepisu a przez jego wadliwe zastosowanie.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W tych drugich sytuacjach analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, publ. Program Komputerowy Lex nr 570118).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie "odpowiednie" powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w "rozsądnych granicach".

Zdaniem Sądu Okręgowego wypłacona w postępowaniu przedsądowym kwota zadośćuczynienia rekompensowała w pełni krzywdę powódki związaną ze skutkami zdarzenia drogowego z dnia 16 maja 2009 roku. Sąd Rejonowy prezentując odmienne w tym względzie stanowisko w niedostateczny sposób zastosował odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do wniosków płynących ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Tymczasem trzeba zauważyć, iż jak wynika z opinii biegłych z zakresu ortopedy oraz neurologii zakres cierpień powódki w związku z wypadkiem nie był znaczny, a jego skutki nie były daleko idące. Powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządów ruchu, nie stwierdzono także znaczących ograniczeń ruchomości kręgosłupa, będących skutkiem urazu. Nie ma możliwości przyznania uszczerbku jedynie na podstawie ustnie zgłaszanych dolegliwości. Ze względu na doznane obrażenia, u powódki jedynie przez pierwszy miesiąc po wypadku występowała potrzeba okresowej pomocy innych osób w zakresie 1 godziny dziennie. Obecnie nie wymaga ona pomocy osób

trzecich, a rokowania są dobre, gdyż powódka odzyskała prawie cały zakres swojej poprzedniej sprawności. Biegły ortopeda podkreślił, że miarodajny dla określenia niewielkiego rozmiaru cierpień w przypadku powódki jest fakt, iż nie nosiła ona kołnierza ortopedycznego, co świadczy o występowaniu u niej dolegliwości w najniższym zakresie. Powódka nie doznała również trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn uszkodzenia układu nerwowego, brak jest następstw neurologicznych przebytego urazu. Obecnie zgłaszane dolegliwości, jak wynika z opinii biegłych mają charakter subiektywny i związane mogą być także ze stwierdzonymi u powódki samoistnymi zwyrodnieniami.

Z tych względów uznać należało, że przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest niewspółmiernie wysokie.

Nie zasługiwało także na uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutku wypadku z udziałem powódki. Sąd Okręgowy w obecnym składzie stoi bowiem na stanowisku, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Powołany przepis ustanawia on zasadę, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech od lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowany może w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej, a żądanie to nie będzie ograniczone terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Należy przy tym mieć na względzie, że sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. W sytuacji jeśli przysługuje roszczenie o zasądzenie, nie można stwierdzić istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, albowiem biegli w swych opiniach wyraźnie zaznaczyli, że proces leczenia powódki został zakończony, odzyskała ona prawie cały zakres swojej poprzedniej sprawności, a rokowania na przyszłość są dobre. W świetle tak sformułowanych wniosków biegłych trudno doszukać się zatem po stronie powódki interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W konsekwencji zachodziły podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez oddalenie powództwa, a także skorygowanie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy i obciążenie powódki obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego, o czym z mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty te złożyła się kwota 300 złotych kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 150 złotych opłaty od apelacji.